

Sygn. akt I ACa 5/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 376/15

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***SSO del. S. Krajewski SSA K. Górski SSA T. Żelazowski***

Sygn. akt I ACa 5/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 376/15, wydanym w sprawie z powództwa L. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Okręgowy w Szczecinie: zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki L. K. kwotę 61.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2014 roku; oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1224 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym.

Powódka L. K. pozostawała w związku małżeńskim z A. K.. Ze związku tego pochodziło jedyne dziecko powódki - syn S. K. (2), urodzony (...). Mąż powódki nadużywał alkoholu i wszczynał awantury domowe. W kwietniu 2002 roku małżeństwo powódki i A. K. zostało rozwiązane przez rozwód, a dwa lata później A. K. zmarł.

Syn powódki S. K. (2) od 1998 roku odbywał wieloletnią karę pozbawienia wolności. Powódka często go odwiedzała w zakładzie karnym, a on często przyjeżdżał do domu na przepustki. Oboje się wzajemnie wspierali. Mieli ze sobą kontakt średnio trzy, cztery razy w miesiącu.

W czasie odbywania kary pozbawienia wolności S. K. (2) rozpoczął naukę w Zespole Szkół (...) w S., którą ukończył w 2001 roku uzyskując tytuł zawodowy robotnika wykwalifikowanego w zawodzie ślusarza. W kolejnych latach kontynuował naukę i uzyskał tytuł zawodowy technik mechanik. S. K. (2) osiągał dobre wyniki w nauce.

W kwietniu 2007 roku S. K. (2) opuścił zakład karny i zamieszkał z powódką. Wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. W krótkim czasie po opuszczeniu zakładu karnego podjął pracę jako szkutnik, a w sierpniu 2007 roku rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej, której przedmiotem była produkcja oraz naprawa łodzi wycieczkowych i sportowych oraz produkcja sprzętu sportowego. S. K. (2) pomagał matce w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, dbał, by regularnie przyjmowała leki, uczył ją obsługi komputera, zrobił remont mieszkania. Miał z matką dobre, bliskie relacje. Opowiadał jej o swoich planach na przyszłość, mówił jej, że chciałby założyć rodzinę i dalej się kształcić.

Wskutek problemów rodzinnych (awantury domowe, alkoholizm męża i konflikt syna z prawem) wystąpiły u powódki zaburzenia lękowo - depresyjne. Z powodu tych zaburzeń powódka rozpoczęła w 1997 roku leczenie psychiatryczne. Jej stan psychiczny uległ poprawie, kiedy skończyły się problemy z mężem, a syn uczył się, wspierał ją i układał plany na przyszłość. Po śmierci męża syn był dla powódki jedyną bliską jej osobą.

W dniu 1 stycznia 2008 roku w godzinach porannych w S. S. K. (2) podróżował jako pasażer swoim samochodem marki A. (...), nr rejestracyjny (...). Pojazdem kierował jego znajomy S. J., a drugim pasażerem był J. J.. Wszyscy spożywali wcześniej alkohol i znajdowali się pod jego wpływem.

Na ulicy (...) kierujący pojazdem S. J., znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,46 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, na skutek znacznego przekroczenia prędkości administracyjnej i nie dostosowania prędkości jazdy do warunków panujących na drodze stracił panowanie nad samochodem i uderzył w słup latarni ulicznej. Wskutek obrażeń doznanych w zaistniałym wypadku S. K. (2) i drugi pasażer ponieśli śmierć.

Wyrokiem karnym z dnia 11 marca 2009 roku Sąd Rejonowy Szczecin -Centrum w Szczecinie uznał S. J. za winnego popełnienia ww. czynu, kwalifikując ten czyn jako przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., w zb. z art. 178 § 1 k.k. i wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w Szczecinie na skutek apelacji prokuratora i oskarżonego zmienił zaskarżony wyrok tylko w zakresie kwalifikacji czynu i podstawy wymierzenia kary (czyn zakwalifikował z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.), a w pozostałej części utrzymał wyrok w mocy.

Kiedy powódka dowiedziała się o śmierci syna, wpadła w rozpacz. Powódka nie ma w S. żadnej rodziny, jest samotna. W chwili śmierci syna miała 56 lat i nie pracowała. Jej jedynym źródłem utrzymania jest obecnie świadczenie emerytalne, którego wysokość wynosiła w marcu 2008 roku 921,01 zł.

Powódka do tej pory nie może pogodzić się ze śmiercią syna. Jej stan psychiczny bardzo się pogorszył. Wystąpiły u niej zaburzenia depresyjne, zaburzenia snu i nieprzystosowanie społeczne. Powódka nie jest zdolna do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi, ma poczucie nieszczęścia, beznadziei, osamotnienia, trudności w radzeniu sobie z frustracją. Do tej pory nie potrafi mówić o zdarzeniu bez łez, wysokiego poziomu napięcia emocjonalnego oraz poczucia ogromnej, niepowetowanej straty. Bardzo mało rzeczy jest w stanie ją ucieszyć. Aktywność powódki przez pierwsze 4 lata po śmierci syna skupiała się przede wszystkim na modleniu się za niego i odwiedzaniu jego grobu. Zaburzenia emocjonalne, rozumiane jako utrata kontroli nad przeżywanymi emocjami oraz

wysoki poziom stresu intrapsychnicznego (wewnątrzpsychicznego) występowały u powódki jeszcze przed wypadkiem syna, ale po jego śmierci znacznie się pogłębiły.

W lutym 2009 roku, po dłuższej przerwie, powódka podjęła leczenie psychiatryczne, które kontynuuje do tej pory. Z powodu zaburzeń depresyjnych i zaburzeń snu wymaga farmakoterapii, którą od śmierci syna, z niewielkimi przerwami, stosuje. Od 2015 roku rozpoczęła dodatkowo psychoterapię. Powódka nadal wymaga ze względu na istniejące u niej zaburzenia depresyjne specjalistycznego leczenia. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym, powstały u niej wskutek śmierci syna wynosi 5 %. Rokowania, co do całkowitego ustąpienia zaburzeń są niekorzystne.

W dacie wypadku odpowiedzialność kierującego pojazdem objęta była ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej pomiędzy posiadaczem pojazdu, a pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W..

W odpowiedzi na wniosek powódki pozwany pismem z dnia 6 sierpnia 2014 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że nie ma ku temu podstaw prawnych. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy na skutek ponownego wniosku powódki, pismem z 4 lutego 2015 roku pozwany zawiadomił powódkę o przyznaniu na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 18.000 złotych i wypłacie połowy tej kwoty (9000 zł), ze względu na przyjęty stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

W związku ze śmiercią syna powódka wystąpiła do pozwanego również z roszczeniami o zapłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej oraz o zwrot kosztów pogrzebu. Pozwany przyznał powódce z tytułu zwrotu kosztów pochówku sumę 13.103,96 zł., jednakże uwzględniając stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, wypłacił 6.551,98 zł.

W związku z tym, że pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, powódka wystąpiła z pozwem do Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o zapłatę z tego tytułu kwoty 25.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2009 roku. Wyrokiem z 26 lipca 2010 roku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od 3 kwietnia 2010 roku, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione wskazując, że jego podstawę stanowią art. 19 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 stycznia 2008 roku.

Do odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się ogólne zasady określone w przepisach art. 415 - 449 k.c. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Ustalenia tego wyroku co do popełnienia przestępstwa były w niniejszej sprawie dla sądu wiążące (prejudycjalność prawomocnego skazującego wyroku karnego wynika z art. 11 k.p.c.). Ustaleń tych żadna strona zresztą nie podważała.

Pozostałe okoliczności zdarzenia, a w szczególności spożywanie alkoholu przez kierującego i pasażerów przed rozpoczęciem jazdy również nie były kwestionowane.

Obie strony były zgodne także co do tego, że S. K. (2) decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do powstania szkody w 50 %. Sąd ustalił stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody zgodnie z ich stanowiskiem.

Podstawę prawną roszczeń pozwu stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Z uwagi na fakt, że zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w dniu 1 stycznia 2008 roku powódka nie może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. Nr 116 poz. 731). Prawo do życia w rodzinie i utrzymywania więzi z członkami rodziny stanowi dobro osobiste. Śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie tego dobra i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt: IV CSK 307/09, OSP 2013/15). W aktualnym brzmieniu, nadanym ustawą z 19 sierpnia 2011r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.205.1210), art. 34 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sąd dostrzegł, że orzecznictwo sądów powszechnych nie jest jednolite jeśli chodzi o odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wobec najbliższych członków rodziny zmarłego za krzywdę doznaną wskutek zdarzeń przed 11 lutego 2012 roku. Odnośnie tej kwestii Sąd Okręgowy podzielił natomiast pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 92/12, LEX nr 1267081). Zgodnie z tym poglądem zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Dalej Sąd wskazał, że w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 roku, III CZP 99/04, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w poprzednim brzmieniu, nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidziane w art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dotyczą tylko szkody majątkowej.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do ustalenia, że pomiędzy powódką i jej synem istniały szczególne więzi rodzinne, a nagłe ich zerwanie wyrządziło jej ogromną krzywdę. Więzy te były silne pomimo, że syn powódki przez wiele lat przebywał w zakładzie karnym, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. Czas pobytu w zakładzie karnym był bez wątpienia trudny nie tylko dla niego, ale i dla powódki, która została w domu sama z awanturującym się i nadużywającym alkoholu mężem. S. K. (2) był dla powódki po śmierci byłego męża jedyną bliską jej osobą w związku z czym jego odejście, poza bólem i cierpieniem, spowodowało, że poczuła się ogromnie samotna. Wraz ze śmiercią jedyne dziecko powódka utraciła również bezpowrotnie szanse na to, by w przyszłości cieszyć się wnukami i w otoczeniu najbliższych osób przeżyć kolejne lata. Czas wspólnego zamieszkiwania z synem po opuszczeniu przez niego zakładu karnego napełnił ją nadzieją na lepsze jutro. Syn ukończył szkołę i podjął pracę. Swoją obecnością oraz okazywaną troską i pomocą w bieżących sprawach dawał powódce poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Jego zachowanie zapowiadało, że po trudnych doświadczeniach z przeszłości związanych z rodzinnymi problemami, dla niego i powódki rozpoczął się nowy, szczęśliwy okres w życiu. Pomyślny rozwój zdarzeń, w szczególności koniec domowych awantur i podjęte przez syna jeszcze w zakładzie karnym starania o to, by ukończyć szkołę i zdobyć zawód, sprawiły, że powódka szybko wracała do psychicznej równowagi. Nagłe i niespodziewane zerwanie więzi z synem całkowicie ten stan zmieniło. Pojawiły się znowu zaburzenia depresyjne, które do dzisiaj, pomimo leczenia, się utrzymują. Choć od śmierci syna upłynęło prawie osiem lat, powódka nadal odczuwa ból i smutek. Proces żaloby do tej pory nie został zakończony. Sąd zważył, że z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika, że zaburzenia psychiczne, które u powódki wystąpiły po śmierci syna miały charakter reaktywny, spowodowany konkretną stratą

życiową. Jakość życia powódki uległa nieodwracalnemu obniżeniu w zakresie tak istotnej sfery, jaką jest najbliższa rodzina. Powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego, a rokowania na przyszłość jeśli chodzi o ustąpienie zaburzeń są niepomyślne. Zaburzenia depresyjne, na które aktualnie cierpi powódka skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, którego wysokość biegły psychiatra ocenił na 5%. Opinie biegłych psychiatry i psychologa zgodnie wskazują na to, że w zasadzie jedyną przyczyną istniejących aktualnie zaburzeń depresyjnych jest śmierć syna. Te zaburzenia, które istniały wcześniej najprawdopodobniej całkowicie by ustąpiły, gdyby nie doszło do utraty syna. Z zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 8 grudnia 2000 roku wynika, że powódka leczyła się w tamtym czasie z powodu zaburzeń lękowo- depresyjnych, a istotny wpływ na jej stan miała sytuacja osobista - mieszkanie z nałogowym alkoholikiem i pobyt syna w zakładzie karnym. W zaświadczeniu wskazano, że możliwa byłaby poprawa, gdyby wpływy środowiska uległy zmianie. O uwarunkowanym sytuacyjnie obrazie subdepresyjnym mowa również w zaświadczeniu z dnia 7 stycznia 2004 roku (k.554 w aktach szkody). Jeśli chodzi o zaburzenia emocjonalne w postaci wzmożonej pobudliwości i braku odporności na emocje, to jak wynika z opinii biegłej psycholog, istniały one u powódki dużo wcześniej, ale skutek śmierci syna znacznie się pogłębiły.

Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności, a w szczególności trudności w przystosowaniu się przez powódkę do nowej sytuacji życiowej po śmierci syna, niepomyślne rokowania na przyszłość, poczucie ogromnego nieszczęścia i osamotnienia, wiek powódki i trwałą utratę możliwości pełnienia roli matki i babci, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki jest kwota 140.000 zł.

Kwotę tę obniżył o 50 % ze względu na przyczynienie się przez zmarłego do powstania szkody, a następnie odliczył wypłacone przez pozwanego świadczenie w wysokości 9000 zł. Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 61.000 zł tytułem zadośćuczynienia (140.000 x 50 % - 9000) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2014 roku, a żądanie dalej idące oddalił.

Sąd podkreślił, że przyznanie zadośćuczynienia jest niezależne od odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c., którego celem jest naprawie szkody mającej charakter majątkowy. Zasądzenie w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt I C 417/10, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki nie miało i wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, nie mogło mieć wpływu na możliwość dochodzenia zadośćuczynienia oraz jego wysokość.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c. Powódka pismem z 7 lipca 2014 roku wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna, w wysokości nie mniejszej niż 100.000 zł. Należało zatem przyjąć, że co najmniej od dnia 24 sierpnia 2014 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W rozpoznawanej sprawie roszczenie powódki zostało uwzględnione w 67 %, dlatego koszty procesu pomiędzy stronami zostały rozliczone w proporcji 67 % - 33 %.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany i zaskarżając wyrok w części tj. w pkt I. w całości oraz w pkt III. w zakresie kosztów procesu, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie treści przepisu art. 448 k.c., w zw. z art. 24 k.c., poprzez uznanie, że w okolicznościach tej sprawy, w których naturalną konsekwencją jest osłabienie więzi rodzinnych matki wobec dorosłego syna, przebywającego przez 9 ostatnich lat życie w zakładzie karnym, nie mieszkającego w związku z tym na stałe z matką; będzie kwota orzeczona na

mocy wyroku, bez potrzeby jej miarkowania m. in. z powyższej przyczyny, jak też nie uwzględnienie faktu, że zdarzenie miało miejsce w 2008 roku, czyli ponad 8 lat temu, w związku z czym również z tej przyczyny doszło złagodzenie emocji i traumy związanej ze zdarzeniem oraz w związku z przyczynieniem się poszkodowanego w znacznym stopniu do zdarzenia,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie oraz przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych,

3. art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia za okres od dnia 26 sierpnia 2014 roku, podczas gdy zachodziły przesłanki do zasądzenia odsetek od daty wyrokowania.

4. art. 362 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię w zakresie zbyt niskiego stopnia przyczynienia się powoda do szkody - stosownie do okoliczności tego zdarzenia oraz przyznania tego faktu przez powódkę.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zasądzona kwota jest wygórowana i powódka w efekcie została bezpodstawnie wzbogacona. Sąd pierwszej instancji jako nieistotny w okolicznościach sprawy uznał fakt, że poszkodowany w chwili śmierci był osobą dorosłą. Sąd przy orzekaniu nie uwzględnił faktu, że syn powódki od 1998 roku przez ok. 9 lat odbywał karę pozbawienia wolności i wyszedł z zakładu karnego niespełna 7 miesięcy przed wypadkiem. Siłą rzeczy taka sytuacja osłabiła więzy rodzinne. Po wyjściu syna z więzienia powódka musiała jemu pomagać, pomimo tego, że sama miała problemy ze zdrowiem - już przed śmiercią syna powódka miała depresję, zaburzenia emocjonalne, dolegliwości sercowe. W tych okolicznościach sprawy trudno dać wiarę twierdzeniom powódki, że syn stale wspierał powódkę i był jej podporą.

Nadto pozwany wskazał, że wbrew stanowisku sądu orzekającego ustalenie okoliczności faktycznych oraz rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów było możliwe dopiero w toku niniejszego postępowania. Sąd orzekający postępowanie dowodowe zarówno co do samych okoliczności faktycznych jak i rozmiaru krzywdy powodów prowadził przez okres 1,5 roku. Pozwany wskazał, iż zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (ale również sądów w okręgu (...)) w przypadku, gdy Sąd ustala wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia w dacie wyrokowania (w dacie wyrokowania kwota zadośćuczynienia ma realną, odczuwalną dla poszkodowanego), to odsetki ustala się także od daty wyrokowania. W świetle powyższego brak jest przesłanek do zasądzenia na rzecz powódki ww. kwot zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 sierpnia 2014 roku.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi, przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów (vide: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977).

Przeciwko zasadności rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w apelacji skarżącego.

Ten zarzucił Sądowi pierwszej instancji przede wszystkim naruszenie norm prawnych zawartych w art. 448 k.c., w zw. z art. 24 k.c., a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Powódka dochodziła w rozpoznawanej sprawie zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, w trybie art. 448 k.c., z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w następstwie śmierci w dniu 1 stycznia 2008 roku jej syna S. K. (2) w wyniku wypadku drogowego, za który odpowiedzialność gwarancyjną z ubezpieczenia OC ponosi pozwany.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W postanowieniu z dnia 5 stycznia 2017 roku, I CSK 444/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zdarzeniem uzasadniającym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 23 k.c. w związku z art. 448 k.c. jest zerwanie więzi rodzinnych wywołane śmiercią osoby bliskiej w wyniku deliktu.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte art. 448 k.c., ma charakter niedookreślony. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanego krzywdy, ale musi być „odpowiednia” także w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach.

Ustalając wysokość zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty sąd winien mieć na względzie, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego, ma na celu kompensację doznanego krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego. Wycena krzywdy nie jest zadaniem łatwym, zaś każdy przypadek winien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i uwzględnił wszystkie występujące w sprawie okoliczności determinujące poziom krzywdy powódki i wysokość odpowiadającej mu kwoty zadośćuczynienia.

Wbrew stanowisku skarżącego nie doszło w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji do naruszenia normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku (I ACa 180/08, LEX nr 468598) jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w art. nie wystarcza, zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W okolicznościach sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby Sąd Okręgowy niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął nietrafne wnioski.

Zwrócić należy uwagę w szczególności na przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, których wiarygodności i mocy dowodowej pozwany w żaden sposób nie kwestionował. Treść tych dowodów najlepiej świadczy o poziomie negatywnych przeżyć psychicznych powódki wywołanych śmiercią jej syna. W szczególności wskazano tam, że ta była w zmuszona w lutym 2009 roku, po dłuższej przerwie, podjąć leczenie psychiatryczne i kontynuować je do chwili obecnej. Co więcej leczenie to wymaga farmakoterapii i psychoterapii. Wreszcie rokowania w zakresie przedmiotowych zaburzeń psychicznych powódki są niekorzystne.

Ustalenia, zatem co do tego, że pomiędzy powódką i jej synem istniały szczególne więzi rodzinne, a nagle ich zerwanie wyrządziło jej ogromną krzywdę, nie było oparte wyłącznie i nie przede wszystkim na zeznaniach powódki i wskazanego przez nią świadka.

Wbrew przekonaniu skarżącego okoliczność, że S. K. (2) uprzednio odbywał karę wieloletniego pozbawiania wolności, nie sprzeciwia się uznaniu istnienia jego silnych więzi z matką, która często odwiedzała go w więzieniu i to pozwalało więzi te podtrzymywać. Potrzeba powódki podtrzymywania i kultywowania owych więzi była obiektywnie tym większa, że jej małżeństwo okazało się nieudane i skończyło się rozwodem, co powodowało, że syn pozostał jedyną najbliższą jej osobą.

Ważnym jest także, że zmarły w czasie odbywania kary pozbawiania wolności pobierał naukę i skończył szkołę średnią, a po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkał z powódką i podjął pracę, a następnie rozpoczął własną działalność gospodarczą. Był, zatem dla ciężko doświadczonej życiowo powódki wsparciem, a jednocześnie dawał jej nadzieję na lepszą przyszłość, w tym istotne dla każdej matki doczekanie się założenia przez syna rodziny i przyjścia na świat wnuków.

Wszystkie te okoliczności niewątpliwie wpływały na zwiększenie poziomu krzywdy powódki, który nie uległ istotnemu zmniejszeniu także do chwili obecnej.

W tym miejscu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy sąd ten stwierdzi oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (zob. przykładowo wyroki: SN z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02; z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że właściwą w okolicznościach sprawy kwotą zadośćuczynienia jest 140.000 zł, nie może być uznane za rażąco nieadekwatne do okoliczności sprawy i ustawowych kryteriów orzekania o wysokości zadośćuczynienia za krzywdę.

Dalej Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w okolicznościach sprawy zmarły S. K. (2), decydując się w dniu 1 stycznia 2008 roku na jazdę samochodem, którego kierujący S. J. znajdował się w stanie nietrzeźwości, w sposób zawiniony przyczynił się do zaistnienia swego zgonu w drodze wypadku drogowego, spowodowanego przez ww. kierującego i stopień owego przyczynienia oszacował na 50 %.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, która wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy - straty, jakie poszkodowany poniósł [tj. *damnum emergens*] i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono [tj. *lucrum cessans*].



Odstępstwo od tej zasady przewiduje art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

Podkreślenia wymaga, że pojęcie „przyczynienia się poszkodowanego” nie zostało wyjaśnione normatywnie, co powoduje, iż zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie brak zgody co do rozumienia tego przepisu (vide szerzej: T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa). Nie budzi wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przedmiotem sporu jest natomiast, czy postępowanie poszkodowanego musi być zawinione. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że przesłanki przyczynienia się do powstania szkody kształtują się w sposób zróżnicowany w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli więc sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania można mówić tylko wtedy, gdy można przypisać mu winę w znaczeniu subiektywnym. Odmiennie przedstawia się sytuacja przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub słuszności. Wówczas bowiem do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Pogląd powyższy wyraził Sąd Najwyższy między innymi w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 roku (III CZP 8/75) oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 1998 roku (II UKN 259/98).

W rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność sprawcy szkody – kierującego pojazdem, którego posiadaczem był S. K. (2), winna być kształtowana na zasadzie winy i opierała się na podstawie art. 415 k.c. (tak: SN w uchwale z dnia 7 lutego 2008 r., III CZP 115/07).

W takiej sytuacji także przyczynienie się syna powódki do szkody należy rozstrzygać na zasadzie winy. Z tego względu dla przyjęcia przyczynienia się S. K. (2) do powstania szkody – jego zgonu, koniecznym było ustalenie zaistnienia łącznie występujących przesłanek: istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego, a powstaniem szkody oraz winy i obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego. Zauważyć trzeba, że ciężar dowodu zaistnienia powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym, albowiem on wywodzi z tych faktów skutki prawne (zgodnie z regułą ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c.).

Zawinione przyczynienie się ww. do szkody nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości i nie było kwestionowane przez samą powódkę. S. K. (2) dobrowolnie i bezsprzecznie z pełną świadomością wsiadł do samochodu kierowanego przez sprawcę wypadku wiedząc, że ten jest w stanie nietrzeźwości. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest zabronione – stanowi przestępstwo typizowane w art. 178 a k.k., a jednocześnie, co jest znane każdemu przeciętnemu człowiekowi, jest jedną z podstawowych przyczyn wypadków drogowych.

Z treści art. 362 k.c. wynika, że ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając je w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Taka redakcja przepisu niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. Jednocześnie kodeks cywilny nie ustanawia żadnych sztywnych kryteriów. W piśmiennictwie podkreśla się, że taka elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano między innymi: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wywołującej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego.

W rozpoznawanej sprawie należało wziąć pod uwagę, że opisano powyżej obiektywnie nieprawidłowe i zawinione postępowanie syna powódki, nie było przyczyną samego wypadku drogowego, w którym poniósł on śmierć

Samo zdarzenie w postaci spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem była śmierć S. K. (2) zostało spowodowane wyłącznie bezprawnym i zawinionym zachowaniem S. J., który znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,46 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, na skutek znacznego przekroczenia prędkości administracyjnej i nie dostosowania prędkości jazdy do warunków panujących na drodze stracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem i uderzył w słup latarni ulicznej, wskutek czego obrażeń ciała doznał S. K. (2) i w ich następstwie poniósł śmierć, co stanowiło przestępstwo kwalifikowane z art. 177 § 2 k.k., w zw. z art. 178 § 1 k.k., za które S. J. został wyrokami Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 11 marca 2009 roku, sygn. akt V K 122/09 i Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2009 roku, sygn.. akt IV Ka 664/09, skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności.

W świetle powyższego uznanie zaistnienia przyczynienia się S. K. (2) do szkody – jego zgonu, w stopniu wyższym niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji 50 %, jest zupełnie nieuzasadnione. Nie uwzględniałoby ono w dostateczny sposób stopnia winy samego sprawcy szkody i niejako w sposób faktyczny sprowadzałoby się do nadmiernego obciążenia skutkami wypadku poszkodowanego pasażera pojazdu (S. K. (2)), pomimo tego, że to nie on kierował pojazdem. Oznaczałoby, że poszkodowany w większym stopniu niż sam sprawca doprowadził do powstania wypadku i jego skutku w postaci swej śmierci.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że S. K. (2) można przypisać przyczynienie się do zaistnienia szkody jedynie w 50 % i tym samym stopniu należało ograniczyć wysokość przysługującego powódce świadczenia, w postaci zadośćuczynienia za krzywdę. Podkreślenia wymaga, że taki sam poziom przyczynienia został przyjęty przez samego pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Biorąc pod uwagę, że zmarły przyczynił się do szkody w 50 %, należało w tym samym stopniu zmniejszyć świadczenie należne powódce z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, co dawało kwotę 70.000 zł (50 % z kwoty 140.000 zł).

Uwzględniając dodatkowo uprzednio wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie, Sąd pierwszej instancji trafnie zasądził na rzecz powódki kwotę 61.000 zł (70.000 zł – 9000 zł = 61.000 zł).

Bezzasadnym okazał się wreszcie zarzut apelującego w zakresie określenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty 61.000 zł

O odsetkach od tej kwoty Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie zaś z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie powódka dokonała zgłoszenia dochodzonej obecnie szkody w piśmie z dnia 7 lipca 2014 roku, w którym wniosła o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć syna w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł. Tym samym

termin 30 – dniowy określony w art. 14 ust. 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, upłynął najpóźniej w połowie sierpnia 2014 roku.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98). Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08).

Należy także wziąć pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98).

Podsumowując na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W okolicznościach sprawy powódka wystąpiła o zapłatę spornego zadośćuczynienia za krzywdę w lipcu 2014 roku, a więc po upływie sześciu lat od chwili zgonu swego syna S. K. (2).

W tym czasie zaistniały już wszelkie okoliczności determinujące poziom doznanej przez nią w związku ze śmiercią ww. krzywdy, a tym samym należnego od pozwanego zadośćuczynienia.

Pozwany będąc profesjonalistą, zobowiązanym ustawowo do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłaty należnego poszkodowanemu świadczenia, nie może w takich okolicznościach powoływać się na okoliczność prowadzenia w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, w tym w szczególności w zakresie dowodów z opinii biegłych, na okoliczność poziomu przedmiotowej krzywdy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby apelujący w toku postępowania likwidacyjnego, skierował powódkę na badania lekarskie i następnie uzyskał w tym przedmiocie prywatną ekspertyzę, czego bezpodstawnie zaniechał.

Reasumując zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, że zasądzone świadczenie było wymagalne już przed dniem 26 sierpnia 2014 roku i zgodnie z żądaniem pozwu od tej ostatniej daty zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając na uwadze wszystko powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdzie od pozwanego - jako przegrywającego to postępowanie, na rzecz powódki zasądzone całość poniesionych przez nią kosztów procesu, w postaci wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego, obliczonego zgodnie z obowiązującymi stawkami, przy uwzględnieniu chwili wszczęcia postępowania apelacyjnego.

Orzeczenie w tym przedmiocie znalazło się w punkcie II. sentencji wyroku.

SSO del. Sławomir Krajewski SSA Krzysztof Górski SSA Tomasz Żelazowski